

**Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!**

Warunki prenumeraty:
W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 280.—
bez odnośnienia „ 260.—
Na prowincji miesięcz. „ 290.—
Zagranicą „ 380.—



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

Ceny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) Mk. 45
Nekrologi „ 25
zwykłe „ 20
dobre za jeden wyraz „ 8
Wszystkie ogłoszenia obliczają się nonparem (drobn. pism.)
Ogłoszenia w Na Niedziele o 25% droż.
Fantazyjne i firm. zagran. o 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 drożej.
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 175-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. № 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 10 mk. — na prowincji 10 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

25 września wybory do Kasy Chorych. Wszyscy do urny wyborczej!

W środę dn. 7 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali O.K.R. odbędzie się Konferencja organizacyjna. Wszystkie mandaty uznane na konferencji przedjazdowej są ważne. Porządek obrad przewiduje: 1) Sprawy organizacyjne; 2) Wybory O.K.R.; 3) Wolne wnioski.

Wybory do Kasy Chorych.

Odezwa

Komitet Wyborczy Kom. Centr. Zw. Zaw.

Dnia 25 września stanie klasa pracująca w Warszawie do urny wyborczej, by w powszechnym, tajnym głosowaniu wybrać swych mężów zaufania do Rady kasy chorych w Warszawie.

Pierwsza w Warszawie instytucja ubezpieczenia społecznego ma nareszcie znaleźć się pod zarządem tych, dla których jest przeznaczona. W zapewnionej ustawą większości sami ubezpieczeni mają stać się gospodarzami kasy chorych, mają ją rozwijać i tak urządzić, by należycie służyła swemu celowi, a mianowicie: by sumiennie i porządnie leczyć chorego robotnika i pracownika oraz ich rodziny, by choremu wypłacała wystarczająco na życie zasiłek, gdy niezdolny do pracy znajdzie się bez zarobku.

Kasy chorych tam, gdzie lat dziesiątki pozostają pod bezpośrednim zarządem ubezpieczonych, cieszą się opieką i życzliwością klasy pracującej, chory z zautawem oddaje swe zdrowie pod opiekę kasy chorych.

U nas kasa chorych powstała w ciężkich wojennych warunkach, zautawia ogólnego pracującego z powodu swych braków i niedomagań jeszcze nie zdołała. Wrogowie klasy robotniczej wewnątrz niej samej szkodzią ubezpieczonym, niektórzy lekarze i urzędnicy kasy dopuszczają się sabotażu, poza nią zaś prowadzona jest systematyczna i planowa agitacja, mająca zniechęcić ubezpieczonych. Uświadomieni robotnicy rozumieją doskonale pożytek istnienia kas chorych, nie wiedzą też o tem, że działać one będą należytnie tylko wtedy, gdy sami ubezpieczeni obejmą w niej zarząd, gdy sami nimi nauczą się gospodarzyć dla pożytku zdrowia swego i swych rodzin.

Ubezpieczenie na wypadek choroby w kasach chorych jest pierwszym stopniem ubezpieczenia społecznego, klasowo świadomy proletariát żąda dalej:

ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków,
ubezpieczenia na wypadek bezrobocia,
ubezpieczenia na starość i niezdolność do pracy.

Robotnik zniszczony wiekiem i pracą, kaleka lub bezrobotny musi otrzymać wystarczające środki do życia. Nie może być, jak się

dzieje dotąd — rzućmy na pastwę między i głodu wraz z całą swą rodziną, gdy straci zdrowie i starą w pracy swe sily!

Walcę o zupełne, wysłanżające ubezpieczenie na koszt państwa rozpoczyna świadomy swych praw fizycznie i umysłowo pracujący proletariát, a pierwszym etapem w tej walce musi być zdobycie w swe ręce zarządu kas chorych!

Wrogowie jawni i zamaskowani klasy robotniczej chcą ją od tej walki odciągnąć, chcą ją zniechęcić i rozbić jej solidarność!

Prez z obojętnością i zniechęceniem!

Solidarnie, jak jeden mąż stawcie się do urny wyborczej dnia 25 września wszyscy ubezpieczeni bez względu na to, czy pracujecie w fabrykach i warsztatach, czy w biurach lub sklepach, wszyscy, którzy świadomi jesteście swych praw, którzy dbacie o zdrowie swoje i swych rodzin, głosujcie na listę kandydatów klasowych związków robotniczych i pracowników, stojących na platformie Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce.

Lista ta zawiera nazwiska mężów zaufania Warszawy robotniczej, pracującej, walczącej o swe prawa, o lepszą przyszłość!

Zwycięstwo tej listy odda w ręce pracujących zarząd instytucji, która stworzona jest na pożytek klasy pracującej, która ma służyć jej zdrowiu i życiu!

(Wszyscy pracujący do urny wyborczej dn. 25 września!)

Centr. Kom. Zw. Zaw. w Polsce.
Komitet Wyborczy

Warszawa, wrzesień 1921 r.

LISTA KANDYDATÓW DO RADY

KASY CHORYCH Nr. 5,
zgłoszona przez Klasowe Związki Zawodowe,
ustalona na Międzyzwiązkowej Konferencji
w dniu 1 września.

1. Kurowski Wacław (Zw. prac. miejsk.).
2. Kowalew Symoniusz (Kom. Centr. Zaw. Zaw.).
3. Kozbał Stefan (Ortwań, Zw. Z. R. P. Met.).
4. Jaworowski Rajmund (Centrala Spółdzielni wytwórczych).
5. Hartleb Tadeusz (Agromerja Konf. Zarządu Oddz. Zw. Zaw.).
6. Grusko Bolesław (Rohn Zielński, Zw. Z. R. P. Met.).

7. Tor Stanisław (Zw. Społ. Rob. St. Sp.).
8. Szczypiorski Adam (Centrala Spółdzielni wytwórczych).
9. Jan w.ki Wincenty (Zw. Pracy Gaz.).
10. Neubauer Karol (Zw. pr. elektryczni).
11. Niemczyk Jan (Kom. Międz. St. Prac.).
12. Wencel Feliks (Zw. prac. gazowni).
13. Biernacki Jan (Urz. Zbożowy).
14. Gutowski Artur (Herze, daw. Zarem-ba).

15. Nowiński Julian („Jakor“).
16. Dziąg Ignacy (Druk. Kowalewskiego).
17. Gardecki Zygm. (Gosp. Robotnicza).
18. Mallendowicz Wincenty (Magistrat).
19. Jasierski Józef („Pocisk“ ob. kol.).
20. Lewacz Roman (Staszyc, fabr. drut.).
21. Krause Janusz (Kom. elektryczna).
22. Kapala Władysław (Zw. Z. R. P. Met.).
23. Giedroń Ignacy (Szp. św. Łazarza).
24. Giszczynska Stefania (Centr. Spółdz. Wytwórcza).

25. Zerkowski Jan (Zw. Sp. Rob. St. Sp.).
26. Brzeziński Józef („Parowóz“).
27. Preiss Wacław (Gazowca).
28. Klimaszewski Stanisław („Awia“).
29. Spychało Antoni (Browar Haberbusza).
30. Jaworski Leon (Telefony).
31. Skrzyplowski Leon (Święciński, Zw. Z. P. Cukierniczy).
32. Oles Władysław (Zw. Sp. Rob. St. Sp.).
33. Łokietek Józef (Centr. Spół. Wytw.).
34. Kubiak Władysław (Tramwaje).
35. Dobiecki Franciszek (odl. Aronowicz).
36. Szenajch Eugeniusz (Magistrat).
37. Gnuchowski Józef („Urus“).
38. Dabulewicz Sławomir (W. N. Bank).
39. Grymin Józef (Gen. Ind. Społ.).
40. Ullicki Gustaw (Sznajdke).
41. Michałowski Bronisław (Zw. Prac. Teatralnych).
42. Rybak Apolonja (Br. Jabłkowscy).
43. Gawlik Bolesław (Urząd Zbożowy).
44. Sieradziński Józef (Zelichowski).
45. Mańkowski Władysław (kraw. Stan-kiewicz).
46. Bartnicki Mieczysław (cuk. Walkarecy).
47. Żybiński Teodor (druk. „Naród“).
48. Łyżwiński Stanisław (Teatr Miejski).
49. Górski Kazimierz (Magistrat).
50. Sander Władysław („Parowóz“).

51. Kruk Stanisław (Oddz. Str. Ogm.).
52. Grochowski Ludwik (Telegraf).
53. Niedbański Stefan (Bormann).
54. Michalak Antoni (Sop. św. Duchy).
55. Krukowski Aleksander (Śliwiński).
56. Grams Emil („Parowóz“).
57. Kosłowski Władysław (Magistrat).
58. Wadolowski Stanisław (Tow. Ubezp. „Varsovia“).

59. Biliński Józef (Gerlach).
60. Czyżewski Aleksander (Zakł. Gazow.).
61. Moliniński Józef (hot. Europejski).
62. Stanfich Idelfons (Nadw. Młyn Par.).
63. Michrowski Tadeusz (I. Pa. Zel).
64. Chodzyńska Janina (Fragel).
65. Kisiel Marcin (Szp. Dz. Jezus).
66. Łukaszewski Władysław (Warsz. Tow. Ubezp.).

67. Kulesza Klemens (Zw. Sp. Rob. St. Sp.).
68. Białas Mieczysław (Magistrat).
69. Jarzembowski Feliks (Dom Wych. Magistr.).

70. Borkowski Franciszek (Kol. Staszyc).
71. Mańko Władysław (Haberbusz).
72. Różycki Stanisław (fir. St. Tyt.).
73. Malenta Stanisław (Tramwaje).
74. Szlagowski Władysław (Kooperatysta).
75. Szczucki Władysław (Druk. Państw.).
76. Szpakowski Tadeusz (Bank Handlowy).
77. Wysocki Franciszek („Parowóz“).
78. Krajewski Saturnin (Magistrat).
79. Kiedrzyk Karol (Zakł. Gazow.).
80. Narożny Stanisław (Ekiert).
81. Kuszewski Apolinari (Druk. Państw.).
82. Ornowski Feliks (Techn. Magistrat).
83. Skorzyński Mieczysław (firm. Czechay).
84. Lipiński Antoni („Parowóz“).
85. Bogdański Jan (Magistrat).
86. Wędecki Władysław (Zakł. Gazow.).
87. Kamiński Franciszek (Bank Handl.).
88. Kurowski Aleksander (Zw. Sp. R.S.S.).
89. Wszeński Bolesław (Magistrat).
90. Szwabi Ewaryst („Ergon“).
91. Lebasiewicz Adam (Magistrat).
92. Załuski Aleksander (Bank Handlowy).
93. Czubek Stanisław („Świeńko“).
94. Sikorski Wincenty (Warsz. St. Społ.).
95. Billink Wacław (Magistrat).
96. Dąbrowski Jan (Magistrat).

Zawieszenie strajku robotników miejskich.

Przez cały dzień wczorajszymi trwały rokowania między przedstawicielami związków instytucji użyteczności publicznej, a reprezentantami Magistratu i Rady Miejskiej przy współudziale przedstawicieli Rządu. Ze strony władz miejskich występował już nie niepoczytalny reakcjonista i wróg robotników dr. Ryhliński, lecz upoważnieni przez kom. radziecką wiceprezes Rady Miejskiej tow. Jaworowski, Jan Kozłowski i radny Hoser. Po sześciogodzinnych pertraktacjach doszło do zawarcia prowizorycznego porozumienia.

Delegaci tramwajarzy przyjęli zasadniczo następujące propozycje ugody:

10% dla niewykwalifikowanych, a 15% dla wykwalifikowanych pracowników tramwajowych, plus ta podwyżka, która wyniknie z każdorocznego orzeczenia komisji statystycznej o wzroście kosztów utrzymania.

Delegaci robotników miejskich również zgodzili się na tymczasowe warunki z zastrzeżeniem, że zatwierdzi je ogólne zebranie związku. Warunki te opiewają m. in.:

1) w najbliższym czasie ma być zawarta długoterminowa umowa między magistratem, a robotnikami,

2) wprowadzone będą pewne zmiany w

Głosujcie na listę Nr. 5 przy wyborach do Kasy Chorych.

kategorjach płac, tyle, że umniejszą się liczba tych kategorii.

3) wszelkie m. porozumienia, wynikię ze stosunku służbowego, rozstrzygać będzie stała komisja rozjemcza, złożona z przedstawicieli magistratu i robotników.

4) sprawę wpisów szkolnych za dzieci robotników miejskich i lokali Związku rob. zatrudnionych w przemyśle, wyłoniona w tym celu z Rady miejskiej i Związku robotników.

5) podwyżka płac wynosi 10% dla niewykwalifikowanych, a 15% dla wykwalifikowanych robotników, nad to odpowiednią podwyżkę, jaka wynika z zezwolenia komisji statystycznej o wzroście kosztów utrzymania.

6) związki rob. miejskich otrzymują 1 miljon marek na cele kulturalno-oświatowe.

(Na ogólnych zebraniach tramwajarzy i związków robotników miejskich zatwierdzono powyższe podstawy porozumienia. Na zebraniu robotników miejskich odpowiedni wniosek wyszedł z łona zgromadzenia. W przyjętej uchwale zgromadzenie zastrzegło się wszelkie, że o ile w najkrótszym terminie nie będzie zawarta umowa stała na podstawach, żądanych przez robotników, robotnicy powinni wystąpić ponownie do walki.

Strajk uważa się za zawieszony od dnia dzisiejszego.)

Dzisiaj przystępują delegaci zw. rob. miejskich do rokowań o zawarcie stałej umowy.

Prześladowania religijne.

Kacyki administracyjne na Kresach nie ustają w swoich zabiegach, aby dać się jak najbardziej we znaki prawosławnej ludności kresowej.

W dn. 1 czerwca zjawił się we wsi Krupce, w powiecie Krasnostawskim, policjant, żądając w imieniu komendy pow. krasnostawskiego kluczy od miejscowej cerkwi prawosławnej. Ponieważ kluczy mu nie oddano, wysłano go do starostwa krasnostawskiego wezwania do jednego z członków dozorę kościelny, aby stawił się w urzędzie starosty i doręczył klucze, które znajdować się mają w urzędzie do czasu definitywnego rozstrzygnięcia (1) sprawy cerkwi przez Min. Wyznań i Ośw. Publicznego.

Wobec tego starosta cerkiewny, Michał Saj, zebrał miejscową ludność prawosławną i przedstawił jej żądanie starostwa. Na zebraniu zdecydowano nie oddawać kluczy starości, a prawosławnemu biskupowi.

W dn. 15 sierpnia przyjechał do starosty cerkiewnego starszy posterunkowy i kom. Ostrowski i ponownie żądał kluczy. Obecna w domu żona M. Saja powiedziała kom. Ostrowskiemu, że klucze odesłano już do prawosławnego biskupa, wobec czego komendant zaczął kłąć i rozkazał „budę” zamieszkać, co też uczyniono.

Pókiż tego będzie?

Feljeton literacki.

Kalendarzowa to już dzisiaj prawda, że świat, t. zn. ludzie, zdzielił podzwany wojny. Poziom kultury obniżył się tak dalece, że w dziedzinach, w których dawniej uświadamiano sobie miarę wartości, dzisiaj stosuje się bez skrępowań miary osobistej znajomości, pamiłki, albo intrygi. Jeżeli przed wojną nie osiągnięto w tym zakresie doskonałości, w każdym razie pragnienie obiektywizmu, dążenie do czystości w sądach, dotyczących zagadnień nauki i sztuki było silne. Dzisiaj niema go wcale. Skażenie, zlekceważenie dziedziny piękna i prawdy jest najniebezpieczniejszą oznaką upadku.

Refleksje te nasunęły mi się z powodu obzerniejszej wzmiarki, jaka przed kilkunastu tygodniami ukazała się w „Rzeczypospolitej” o powieści A. Struga p. t.: „Pieniądz”. Autor tej wzmianki ograniczył się do kpiniek, iż przyjaciele polityczni Struga nie będą zapewne zadowoleni z tego, że autor „Historji jednego pociągu” przestał pisać o „społeczniakach”. Recenzent nie wiedział, że w kilka tygodni po wyjściu „Pieniądza”, ukazało się w „Robotniku” pełne entuzjazmu sprawozdanie o tej powieści (W. Wołoskiego). Określiwszy wreszcie powieść, jako prawie kryminalistyczną, kończy autor wzmiankę kilku kichmi dowcipami i przyinkami natury osobistej.

A powód takiego lekceważącego potraktowania doskonałej powieści? Bardzo prosty, chociaż bardzo dziwny, acz bardzo pospolity i

Rada Ligi Narodów.

PRACE KOMISJI CZTERECH.

Genewa, 3 września. (Od specjalnego korespondenta PAT.). Wobec tego, że Rada Ligi Narodów ukończyła dziś o godz. 12-ej ostatnie posiedzenie, zwyczajnej sesji przed sesją zgromadzenia, można oczekiwać, że cztery członkowie Rady, upoważnieni do zbadania problemu górnośląskiego, będą mogli oddać energiczniej prowadzić pracę, której nie mogli się należycie poświęcić z tego powodu, że byli zaabsorbowani posiedzeniami Rady Ligi, na których omawiano różne inne problemy. W istocie korespondent PAT. dowiadywa się, że Komisja czterech zebrała się już dziś o godzinie 18-ej, nie ogłaszając publicznie wiadomości o tem zebraniu, które oczywiście miało charakter czysto poufny i odbywało się zresztą poza siedzibą sekretariatu generalnego Ligi. Należy przypuszczać, że Komisja Czterech zajmie się w pierwszym rzędzie sprawą wyboru doradców technicznych. Nie wiadomo, czy komisja zamianuje formalnie tych doradców; nie jest wykluczone, że ograniczy się ona do korzystania z pomocy doradców technicznych Ligi, bez przyznania im formalnego charakteru rzeczoznawców. W każdym razie wyjaśnienie we wzmiankowanej sprawie, jak również i w innych sprawach, związanych z metodą pracy Komisji Czterech, musi nastąpić w najbliższym czasie, tem więcej, że wszyscy członkowie Rady chcą najpóźniej z początkiem października wyrazić się z misji, poruczonej im przez Radę Ligi. W geneńskich, dobrze poinformowanych kołach, przypuszczają naogół, że Komisja Czterech przedstawi swą opinię Radzie Ligi przy końcu sesji zgromadzenia, a więc prawdopodobnie w ostatnich dniach września, poczem Rada Ligi in corpore zbada propozycje przedstawicieli Belgii, Brazylii, Chin i Hiszpanji i poweźmie ce swej strony opinie (vis) w sprawie rozwiązania problemu górnośląskiego, która będzie przedstawiona (recommandee) Radzie Najwyższej.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Genewa, 3 września. (PAT.). (Havas). — Komisja rozbrojeń Ligi Narodów przyjęła w zasadzie wniosek Jouhaux w sprawie ewentualnego zwołania międzynarodowej konferencji dla rozważenia kwestji zniszczenia lub utrzymania kontroli nad zbrojeniami. Liga Narodów ma ustalić porządek dzienny tej konferencji.

OGRAZCZENIE ZBROJEŃ.

Genewa, 4 września. (PAT.). (Havas). — Międzynarodowa komisja dla spraw ograniczenia zbrojeń pod przewodnictwem Schanzera, przedstawicieli Włoch, wysłuchała sprawozdania podkomisji statystycznej, przedstawiającego program ankiety statystycznej, przewidzianej przez traktat o Lidze. Program proponuje wysłanie kwe-

stionariusza do poszczególnych rządów, w celu uzyskania dokładnych szczegółów o stanie sił zbrojnych obecnych i przed wojną. Komisja przyjęła znaczną większością głosów proponowany program.

O POPRAWKI W STATUCIE LIGI.

Genewa, 3 września. (PAT.). (Havas). — Komisja dla poczynienia poprawek w statucie o Lidze przystąpiła do badania propozycji komandyjskiej w sprawie zniesienia 10 art. traktatu, który nakłada na państwa obowiązek interwencji zbrojnej w razie jakiegokolwiek konfliktu. Delegacja francuska domaga się utrzymania w całości tego artykułu do czasu zapoznania się z opinią St. Zjednoczonych w sprawie Ligi Narodów. Balfour zaproponował odesłanie artykułu do komisji rzeczoznawców prawnych.

Na Górnym Śląsku.

KLER NIEMIECKI PRZECIWKO POLSCE.

Bytom, 3 września. (PAT.). Władze duchowne we Wrocławiu obsadzają probostwa, chwilowo opuszczone przez polskich księży uchodźców nie tymczasowymi zastępcami, lecz stałymi administratorami, jak gdyby probostwa te były przez księży polskich zawsze opróżnione. W ten sposób postąpiły władze duchowne w probostwach w Wysokiej, powiatu Ileckiego, Komornikach, pow. Prudnickiego i Górnoludowicach, pow. Kozłowskiego. Zarządzenia te są rażącym bezprawiem, albowiem dotychczasowi proboszczowie nie zrzekli się wspomnianych probostw, lecz zostali z nich przez gwałty i groźby bandy niemieckich przymusowo wydalen. Ludność polska tych parafji jest terroryzowana przez bandy niemieckie, które zamierzają, według wzorów protestanckich, obierać sobie proboszczów przez próbną kłótnię. Przeprowadzają oni również, wbrew przepisom prawnym, wybory zarządów kościelnych, do których obierają oczywiście samych Heimstreuerów. Ludność polska wyraża z tego powodu gorące protesty.

POWTÓRNE GŁOSOWANIE.

Bytom, 4 września. (E. E.). Niemcy powiatu Lublińskiego wystali niedawno do Genewy, rzekomo w imieniu tego powiatu, protest przeciwko przyłączeniu powiatu lublińskiego do Polski. Obecnie z Genewy przysłało wszystkie protesty do poszczególnych wólk pow. lublińskiego z nadmienieniem, że gminy tego powiatu mają się jeszcze raz oświadczyć, czy rzeczywiście chcą należeć do Niemiec. Prawdziwość tych nowych rezolucji gmin musi potwierdzić soltys swoim podpisem i pieczęcią urzędową. 56 gmin pow. lubliń-

kiego w odpowiedzi na powtórne głosowanie oświadczyło się za Polską. W świetle tych nowych oświadczeń, niezwykłą wagę posiadają wybory do rad załogowych, w fabrykach i kopalniach, w których olbrzymią liczbę delegatów wybrali robotnicy i górnicy. Należy przypomnieć, że w powiatach raciborskim, opolskim, kozielskim i innych przeprowadzane było powtórne głosowanie, które wykazało olbrzymią większość polską.

SZYKANY NIEMIECKIE.

Bytom, 4 września. (E. E.). Związek lekarzy niemieckich w Opolu nadesłał do związku lekarzy w Gliwicach polecenie uchwalenia, aby odmawiać francuskim członkom komisji międzysojuszniczej wszelkiej pomocy lekarskiej. Związek lekarzy w Gliwicach uchwalił taką wprowadzić. Wskutek tego lekarze polscy wycofali się ze związku.

FALSZOWANE MAPY.

Bytom, 4 września. (E. E.). „Volksstimme”, organ kahalystyczny, donosi z Paryża, jakoby Rada Najwyższa otrzymała fałszywe karty geograficzne, na których znaczna liczba gmin polskich oznaczona jest jako niemieckie. Między innymi znajdują się tam gminy, liczące do 10 tys. mieszkańców. Inne gminy z większością niemiecką podane są jako polskie. „Volksstimme” oświadcza, że wobec tego nie można się dziwić, że Rada Najwyższa nie mogła dotychczas uporać się ze sprawą Śląska.

Sytuacja w Niemczech.

KONFLIKT NIEMIECKO-BAWARSKI.

Berlin, 3 września. P.A.T. W czasie obrad nad wnioskiem posła Dittmanna w sprawie zniesienia stanu wyjątkowego w Bawarii, przysłało w komisji parlamentu niemieckiego do ostrej wymiany zdań pomiędzy przedstawicielem rządu bawarskiego a kanclerzem Rzeszy niemieckiej. Postanowiono rozpoznać w omawianej sprawie bezpośrednie rokowania z rządem bawarskim.

Berlin, 4 września. (PAT.). Wbrew zakazowi rządu, urządzono w szeregu miejscowości niemieckich obchody rocznicy zwycięstwa pod Sedanem, w czasie których przyszło między nacjonalistami a republikanami do krwawych zająć.

Dokoła Rosji Sowieckiej.

COFINIENIE ŁADUNKU ANGLIEJSKIEGO DLA KOMITETU POMOCY?

Moskwa, 4 września. (E. E.). Według kursuujących pogłosek do Petersburga przybył statek angielski z ładunkiem, przeznaczonym do dyspozycji zlikwidowanego Komitetu Pomocy. Po odbiorze ładunku zgłosili się przedstawiciele rządu, Anglii jednak odmówili wydania, żądając, aby przyjął ładunek patriarcha Tichon. Po otrzymaniu odpowiedzi odmownej statek angielski odplynął, ostrzeliwany,

parafianski. Strug jest socjalistą. Gdyby taką powieść napisał przyjaciel, końca nie byłoby zachwytem. Albowiem trzeba stwierdzić jeszcze raz, że „Pieniądz” jest powieścią dobrą i to powieścią typu u nas bardzo rzadkiego. Świat milijarderów amerykańskich. Wzięć taki temat i stworzyć zeń nie romans do poduszki, lecz zainteresować i wstrząsnąć, dać szereg wnętrz, otworzyć dusze, pozwolić wniknąć w obcy zupełnie świat i zmusić do uwierzenia w jego prawdziwość, — tego dokonał Strug w jego powieści. Pod względem budowy jest to wogóle najlepsza powieść Struga, pod względem psychologicznym i socjalnym dzieło, masuwające najwyższej wagi zagadnienia. A czyta ją się przytem istotnie jednym tchem. Gdyby nie mglistość kilku, podrzędnych zresztą figur, powieść nabrałaby jeszcze większej wartości artystycznej. Nie wiem, czy jest w Polsce autor, któryby włączył ten sam temat, potrafił się zeń wywiązać z taką zręcznością i mistrzostwem, świadczącym o niepospolitej kulturze literackiej, której nigdzie się nie czuje, która nigdzie nie ciąży. Dlaczego o tej książce tak mało pisało? Czy tylko dlatego, dlaczego milczeniem otacza się twórczość np. Zofji Wojnarowskiej? Istnieje inny jeszcze powód, a mianowicie, że w Polsce dzisiaj nie ma krytyków, którzyby zajmowali się z całym umiłowaniem współczesną twórczością literacką. Wbrew leniwemu frazesowi, ruda literacki u nas rośnie i wznosi się, lecz niema krytyków, którzyby go palcem pokazali bliżej publiczności. Recenzje po dziennikach kierują się tylko i wyłącznie stosunkiem autora do piśma, jako organu tej lub owej partji politycznej. Śmiało to stwierdzam już nie po raz pier-

wszy w „Robotniku”, który ze wszystkich dzienników warszawskich politycznych, najmniej ma sobie w tej sprawie do wyrzucenia. O ile miejsce na to pozwala, pisze się w „Robotniku” o wszystkich autorach bez względu na to, czy są przyjaciółmi, wrogami lub towarzyszami. Zaś dla znajomości i „po znajomości” nie się tu nie szachuje.

Wspominając o powieści Struga, zaznaczylem, iż jest ona owocem niepospolitej kultury, której się nie czuje. Nie można tego powiedzieć o książce ostatniej Jarosława Iwaszkiewicza p. t. „Legendy Demeter”. Tutaj pracę i kulturę czuje się wciąż. A to jest złe. Możłoby tak szanowny i płodny, jak u Flauberta czy naszego Berenta, powinien kryć się za zasłoną warsztatu. Jest to prymitywny warunek sukcesu estetycznego. Iwaszkiewicz tłumaczy młodość. „Legendy” należą bodaj do pierwszych jego utworów. Są to poszukiwania, nie tyle stanowiąca i światopogląd, ile własny kształt. Stąd wyszukanie tematów egzotycznych, dziwnych, szczególnych. Ale poczucie niedosytu, obecności i obcości tkwi po odłożeniu tej książki, chociaż autorowi obiektywnie przynależałaby wyrafinowana głębość języka i zdolność obrazowania, zwłaszcza w mowianiu obrazów przyrody. „Fryz drzew parkowych o wybijającej, przewiedłej rośliności spokojnym ruchem przemyczał swe liście w roztopionem zlocie późnego dzieńka”. Taki jeden obraz wystarczy, aby stwierdzić, że mamy do czynienia z artystą.

Świat ludzki Iwaszkiewicz rozpłaca się w mgławicznych zarysach. I nie byłoby to wada, gdyby ta mglistość czarowała i pochłaniała. Tymczasem tylko nad niektórymi częściami u-

tworzy p. t. „Gody Jesienne” unosi się ten szczególny zapach poetyki, który wciąga czytelnika w świat odrębnej indywidualności. Mimo oschłości i tu często rażąco, mimo braku gorącego prądu, któryby płynął pod kunsztowną skorupą formy, tu i tam uderza czar — zwłaszcza Hani i Krystyna. Bo Stefan i Mar- kiz są chłodni i wyrznięci z drzewa.

Inteligencja psychologizująca zastanawia „Legenda o świętej Balbinie”, zaś „Demeter” robi wrażenie delikatnej igraszki poety z drogiemi kamieniami własnego skarbcza. Język Iwaszkiewicza jest przedewszystkiem językiem malarskim, odurzającym siebie przepychem barw, szat i płam. Stąd też przeładowanie obrazami, które wreszcie nuży. W malarstwie niebezpieczeństwem grozi literatura — i naodwrot. Wybujałość zawsze kończy się przesytem.

W rodzaju twórczości autora „Demeter” jest pokrewieństwo z Micińskim, któremu zresztą Iwaszkiewicz złożył hołd w „Zdroju”. To samo splatanie czasów i epok, mieszanie przekrojów duszy i ściganie niedostrzegalnych związków i powinowactw. Ale w Micińskim jest światoburczy, nieokreślony wigor, rozpęd i szal. Ten ojciec wszystkich nowych kierunków literackich w Polsce, ta potężna i żywiołowa indywidualność nie znalazła jednak dotąd krytyka, któryby młodym pokazał, iż opanczy się o ten szamotany wprawdzie wiechura dąb, ale dąb! — przedź znajdą drogę, niż w młotach się tu i tam bez steru. Nawet aby zerwać z przeszłością i tradycją, trzeba w tej przeszłości znaleźć — odskocznię.

Zygmunt Kistelewski

UWOLNIENIE KOMITETU POMOCY.

Moskwa, 3 września. (PAT.). Z 56-u członków komitetu rosyjskiego pomocy głodnym, aresztowanych przed kilku dniami, 53-ch uwolniono, a tylko 3-ch zatrzymano w więzieniu.

PROTEST FRANCUSKI.

Bordeaux, 4 września. P.A.T. (Radio). W nocy prezydenta komitetu pom. Rosji, Moulensa, wysłanego do Orléansu, Nulens specjalnie podkreśla dwulicową, niejasną politykę Rosji do komitetu pomocy i oświadcza, że wstrząsnie się miejscowymi czynnikami sowieckimi do złości rozdzielenia uniemożliwia prawidłową i owocną pracę. W nocy jest wyraźny wstrząs niesienia dalszej pomocy, domagający się usunięcia czynników partyjnych i politycznych przy podziale żywności.

SOWIETY A ZWIĄZEK BAŁTYCKI.

Ryga, 3 września. P.A.T. Rząd sowiecki znów zapropomował państwom bałtyckim przyjęcie Rosji do Związku Bałtyckiego. Oficjalnie odpowiedź dotąd rząd sowiecki nie otrzymał. Inspirowana przez Rosję część prasy łotewskiej występuje za zbliżeniem łotewsko-sowieckim.

SPISEK PRZECIW ROSJI SOWIECKIEJ.

Paryż, 3 września. (PAT.). Havas, pełnomocnik rządu sowieckiego w Helsińgforsie ogłasza, jakoby rząd sowiecki wykrył francusko-finiński spis, którego agentem w Paryżu miał być gen. Wrangel. Doniesienie to pozbawione jest wszelkiej podstawy.

Z dalszych informacji pełnomocnika sowieckiego wynika, że w czasie rozruchów w Petersburgu zamordowano 8 komisarzy ludowych.

ZBLIŻENIE ESERÓW DO WŁADZY SOWIECKIEJ.

Ryga, 3 września. P.A.T. Prasa łotewska donosi, że centralny komitet rosyjskiej partii socjalistów-rewolucjonistów, który ma obecnie siedzibę w Warszawie, powziął postanowienie zbliżenia się do Rosji sowieckiej wobec obecnych zachodzących w Rosji wydarzeń. Komitet ten prawdopodobnie przemieści się do Rygi. Oczekiwane tu jest przybycie liderów partii Słomina i Lebediewa.

O Węgry zachodnie.

Wiedeń, 3 września. (PAT.). (Wiedeńskie biuro kor. donosi z Muttendorfu (zachodnie Węgry), że banda, licząca kilkanaście osób, ostrzeliwała w nocy na 8-go b. m. patrol pod Eisenstadt, przyczem ranił jednego żandarmu. W okolicy Neusiedel panuje spokój. W okolicy Pilgersdorf silne bandy węgierskie niepokoją żandarmerię austriacką. Żandarmi austriaccy ranił i schwytali wczoraj dr. Emeryka Egona, przywódcę band węgierskich, jednego z inicjatorów powstania. Do Malberu w Dolnej Austrii wtargnęła wczoraj banda, składająca się z kilkunastu osób, którą jednak wyparli.

INTERWENCJA MOCARSTW.

Paryż, 3 września. (PAT.). (Havas). Konferencja ambasadorów uchwalila wysłać instrukcje do przedstawicieli dyplomatycznych państw sojuszników w Budapeszcie, wzywając ich do poczynienia kroków u prezydenta rządu węgierskiego w celu zwrócenia jego uwagi na stanowisko Węgier w sprawie komitetów zachodnich.

Powodzenia greckie.

Konstantynopol, 3 września. (PAT.). (Havas). Według doniesień ze źródeł tureckich, Grecy podjęli 20-go sierpnia pięć ataków na prawo skrzydło i centrum kamelistów. Grecy odnieśli tylko lokalny sukces, nie zdoławszy zmienić ogólnego położenia. Kameliści utrzymali plan otoczenia ich lewego skrzydła, po czym cofnęli się na pozycje główne. Grecy mieli ponieść poważne straty.

London, 3 września. (PAT.). (Havas). Według wiadomości, pochodzących ze źródeł greckich, armia grecka dotarła do miejscowości Baftik, położonej 50 kilometrów na zachód od Angory.

Anglia a Francja.

Bordeaux, 4 września. (PAT.). (Radio). Sprawa mandatu francuskiego w Syrii komplikuje się przez stworzenie przez Anglię niezależnego królestwa Mezopotamii. Szczepcy, zamieszkujące Syrię, żywią uścisłą tendencję utworzenia jednolitego królestwa. Sytuacja, która się wytworzyła, niepokoi Francję, wobec tego, że interesy jej są poważnie zaangażowane w Syrii i Mezopotamii.

Sprawa indyjska.

Carnarvon, 4 września. (PAT.). Rząd angielski przygotowuje gruntowną rewizję swego

stosunku do Indji. Prawdopodobnie Indie otrzymają obszerny samorząd dominiowy, oraz daleko idące reformy w zakresie lokalnej administracji. Opinia angielska nie zamyka oczu na wielkie błędy, popełniane przez członków obecnego rządu w Indjach.

Poidhu, 4 września. (PAT.). (Radio). Według doniesień z Indji, jeden z głównych przywódców ruchu powstańczego został ujęty przez władze angielskie. Gubernator w Madras donosi, że położenie prowincji w Malabar i w innych miejscowościach jest zadawalające.

Protest Bułgarii.

Sofia, 4 września. (PAT.). (Bułg. Agencja). Rząd bułgarski wystosował notę do przewodniczącego międzysojuszniczej komisji kontroli. W nocy tej rząd wykazuje, że postanowienie konferencji ambasadorów, dotyczące się rozbrojenia Bułgarii i zastąpienia wojska stałego obojczyką milicją, stawia Bułgarię w sytuacji niepewności co do spokoju wewnętrznego i obojczy granic.

Trzesienie ziemi w Chinach.

Moskwa, 4 września. (E. E.). Podczas obżymiego trzęsienia ziemi, które nawiedziło chińską prowincję Kan-si, zginęło około 200 tys. ludzi. Na przestrzeni 3.600 wiorst kw. zrujnowane są wszystkie budynki. Całe wsie i osady uległy zupełnemu zniszczeniu. Położenie licznych rzesz ludności pozbawionej dachu nad głową, jest tem straszniejsze, iż wskutek panującej w Chinach wojny domowej ludność ta nie może liczyć na pomoc z zewnątrz.

Wiadomości telegraficzne.

— Wiceminister spraw zagranicznych Salais wyjechał do Genewy, jako przedstawiciel Lotwy w Radzie Ligi Narodów.

— W Petersburgu powstało już kilka prywatnych księgarni. W Moskwie zatwierdzono ustawę wydawniczej kooperatywy literatów.

— W tym roku w Rosji wypadło się 350.000 dziesięcin lasu.

Kronika polityczna.

Wczoraj rozpoczął w Kralowie swe obrady ogólny polski kongres N. P. R. W skład prezydium weszli: prezes Jankowski, poseł J. Rymer i inni. Po przemówieniach powitalnych p. Jankowski przedłożył sprawozdanie o działalności i politycznej, a prezes klubu poselskiego, p. Chądzyński sprawozdanie z działalności klubu poselskiego. Prezes Chądzyński przedłożył następnie do uchwały kongresu 2 rezolucje. Pierwsza z nich domaga się od Sejmu natychmiastowego uchwalenia nowej ordynacji wyborczej, rozwiązania się i zarządzenia nowych wyborów. Druga domaga się sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej. Kongres przyjął sprawozdanie Rady Naczelnej i Klubu poselskiego stronnictwa do wiadomości, przedłożył mu rezolucję Chądzyńskiego uchwalili i Radzie Naczelnej oraz klubowi poselskiemu wyrazili uznanie i podziękowanie.

Kronika zagraniczna.

SYTUACJA EKONOMICZNA W BELGJI.

Wszystkie gałęzie przemysłu belgijskiego przeżywają obecnie okres poważnych trudności ekonomicznych; kryzys ten, znajdujący się w związku z ogólną wszechświatową sytuacją gospodarczą, daje się w Belgji bardziej niż gdzieindziej odczuwać, ponieważ przemysł belgijski, pomimo wielkich wysiłków, nie zdołał się całkowicie nałożyć do nowych warunków i przewidywanej sytuacji wojny i okupacji.

Produkcja węgla kamiennego, która w roku 1920 dochodziła już do 98 proc. przedwojennej, stale w ciągu roku bieżącego spada, gdy tymczasem personel, zajęty na kopalniach, wskutek zmniejszenia godzin pracy, wynosi 115 proc. przedwojennego. Strajk angielski nie przyczynił się do zwiększenia produkcji kopalni belgijskich, a jedynie zmniejszył leżące na nich zapasy wydobytego węgla: z przeszło miliona ton w lutym do 700.000 ton w czerwcu; obecnie, po zlikwidowaniu strajku w Anglii, trudności w przemyśle węglowym w Belgji znów się wzmożą.

Stan przemysłu żelaznego jest jeszcze mniej pomyślny w następstwie zniszczenia warsztatów pracy, których dotychczas nie można było odbudować. Z ogólnej liczby wielkich pieców, zaledwie połowa jest czynnych i produkcja surowicy wynosi tylko połowę przedwojennej, t. j. 90.000 ton miesięcznie. Z powodu braku zamówień oraz kapitałów obrotowych, produkcja gotowych wyrobów przemysłu żelaznego wynosiła zaledwie 4000 ton miesięcznie, czyli 26 proc. przedwojennej. Najlepiej jeszcze stoją fabryki lokomotyw i wagonów, otrzymujące zamówienia od rządu.

Kryzys w przemyśle włókienniczym wywołany jest nadmiernym podrożeniem produkcji i brakiem zamówień wskutek wysokich cen. Zmniejszenie się zakupów gotowych wyrobów podlega za sobą nagromadzenie na fabrykach wielkich zapasów surowych materiałów, nabytych po wysokich cenach i wywołuje poważne trudności finansowe.

Przemysł ceramiczny odczuwa dotkliwie konkurencję przemysłu holenderskiego i niemieckiego i przeżywa okres stagnacji; to samo spostrzega się w przemyśle szklarskim, którego wytwórczość obecnie wynosi zaledwie 50 proc. przedwojennej. Wytwórczość przemysłu papierniczego, która w r. ub. dosięgła 75 proc., obecnie spada do 35 proc. przedwojennej, z powodu braku surowca i prohibicyjnych ustaw celnych państw ościennych, uniemożliwiających dowóz do Belgji drzewa i masy drzewnej. Przemysł skórzany osiąga obecnie 25 proc., przemysł chemiczny 35 proc. produkcji przedwojennej. W lepszym położeniu znajduje się przemysł artykułów żywnościowych, mając zapewnione wewnętrzne rynki zbytu.

Liczba bezrobotnych dosięga obecnie 80.000; pozatem pracujących tylko częściowo jest 150.000. Przemysłowi belgijskiemu szkodzi zarządzenie protekcyjne, wydane przez rząd francuski, hiszpański i amerykański; zachodzi też obawa, że podobne rozporządzenia będą wydane i w Anglii, która, obok Francji, stanowi główny rynek zbytu wyrobów belgijskich. Jednocześnie wyroby krajów o zdeprejonowanej walucie, jako to: Niemiec i Czechosłowacji, skutecznie konkuruje na wewnętrznych rynkach belgijskich z produkcją krajową.

Wskutek upadku eksportu belgijskiego i niedożywienia utraconych podczas wojny rynków zagranicznych (w Europie i w innych częściach świata), uciupiali belgijskie towarzystwa nawigacyjne; utworzone w okresie wojny towarzystwo okrętowe „Lloyd Royal Belge”, w celu umiarkowania się od supremacji angielskiej, znajduje się teraz w trudnych warunkach finansowych i tylko dzięki interwencji koncernu bankowego i rządu zostało uratowane od bankructwa.

Wskazane tu warunki ekonomiczne domagają się pewnych sfer belgijskich do nawiazania stosunków handlowych z Rosją Sowiecką. Niedawno belgijski minister handlu i aprowizacji, tow. Wauters, socjalista, kierując się względami czysto ekonomicznymi, wszedł w kontakt z delegatem rządu sowieckiego, p. Litwinowem.

Głosy czytelników.

Samowola i nadużycia kamienicznika.

Samowola Redakcji.

Uprzejmie proszę o umieszczenie w „Robotniku” poniższego.

Dom przy ulicy Smocznej 81, nabyty został przed rokiem przez Ignacego Porębskiego, dorobkiewicę wojennego. Pan ten, który jednocześnie jest rzadcą tego domu, rzucił się jak szara gęś. Komornie stosownie do swojej fantazji podwyższa co miesiąc o 100 — 200%. Gdy lokatorzy odmawiają placenia wygórowanych cen, zatrzymuje bezprawnie karty chlebowe i cukrowe, ze złością dla biednych lokatorów, dla których cukiernia jest ważnym środkiem odżywczym. Stara się pozatem wymusić komornie represjami, tak że czasem nawet dochodzi do bójki. Od uobódców ukradkowych, niezameldowanych, a zamieszkałych w tym domu, pobiera od 100 mk. za noc od jednej osoby. Cóż na to Policia Państwowa i Komisarjat Rządu.

Ignacy Altazyer, lokator domu.

Szykanowany we własnym mieszkaniu.

Będąc przymusowo ewakuowany do Rosji w początku wojny, zostawiłem w kraju żonę i 3 dzieci.

Zona w roku 1917 wynajęła mieszkanie, składające się z 3-pokojów z kuchnią w Warszawie przy ul. Chmielnej Nr. 62 u p. dr. Bortymowskiego. Nie będąc w możności zapłacić komornego z powodu ciężkich warunków, odnajęła ona 2 pokoje p. Manji Garś, jako sublokatorce.

W roku 1920, w lipcu, żona moja zmarła, a dzieci i meble zostały w mieszkaniu p. M. G., korzystając z śmierci żony, przepisała mieszkanie na swoje nazwisko, odkładając dzieciom z opiekunką, jako sublokatorom, jeden pokój, z prawem konsystencji z kuchnią.

W grudniu r. 1920 wróciłem z Rosji, aby mieszkać razem z dziećmi. Obecnie p. M. G. kuchnię zamknęła, zostawiając mnie bez wody. Zmuszony jestem gotować na maszynach w pokoju. Pani M. G. to się jednak nie podobalo; sprawdziła gospodarza, który mi oznajmił, że w pokoju nie wolno gotować. Poza tem zmuszony jestem brać wodę z podwórza.

Wszystko to utrudnia mi życie w sposób nieznośny. A przecież postępowanie p. G. nie ma żadnego uzasadnienia, ani etycznego, ani prawnego.

A. Błania — Chmielna 62.

Ruch robotniczy.

Z życia partji.

Dzielnica Praga. Dziś o g. 7 w. odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego, w lokalu przy ul. Bruckowej 29.

Dzielnica Powąski. Dziś o g. 7 w. odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego, w lokalu przy ul. Okopowej 30 m. 16.

Dzielnica Powiśle. Dziś o g. 6 w. odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego, w lokalu przy ul. Soles 68.

Dzielnica Wola - Czyste. Dziś o g. 6 w. odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego, w lokalu przy ul. Wolskiej 44.

Egzekutywa O. K. R. Jutro o g. 5 pp. odbędzie się posiedzenie egzekutywy, w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 56.

Kóło drukarzy P. P. S. Jutro o g. 6 m. 30 w. odbędzie się zebranie Kół drukarzy P. P. S. w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 56.

Dzielnica Wola - Czyste. Jutro o g. 7 w. odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu przy ul. Wolskiej 44.

Dzielnica Powąski. Jutro o g. 7 w. odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, w lokalu przy ul. Okopowej 30 m. 16.

Dzielnica Nowe Brudno. Jutro o g. 4 m. 30 pp. odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego, w lokalu przy ul. Okolickiej 16.

Ruch zawodowy.

Związek Pracowników Miejskich (Al. Jerozolimskie 56). Dziś punktualnie o godz. 6½ p. p. w lokalu Związku, Al. Jerozolimskie 56 odbędzie się Ogólne Zebranie Sekcji fachowej. Fachowców, cel. Związku uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Wejście za okazaniem legitymacji.

Zagranicą.

Regulacja plac w górnictwie niemieckim. 1-go września pod przewodnictwem ministra pracy odbyły się narady pomiędzy przedstawicielami górnictwa i organizacji robotniczych w sprawie uregulowania plac. Po 12-godzinnych naradach postanowiono podwyższyć place od 1-go września w całym górnictwie niemieckim z wyjątkiem Górnego Śląska.

WYJASNIENIE.

Na skutek rewelacji, zamieszczonej w Nr. 236 „Robotnika” z dn. 3 września r. b. dział Aprowizacji przy Uniwersytecie Warszawskim donosi, że zgodnie z brzmieniem komunikatu Wydz. Zastępcy P. P. na adres bieżący cena deputatu na wywóz: mk. 915 za właściwy deputat oraz mk. 160 za masło kokosowe, razem mk. 1075. Z pobranych marek 1100 po opłaceniu kosztów pozostałoś jako wypadnie zwraca się interesowanym, co praktykuje się stale nie wywołując bezpodstawnych komentarzy.

Podpisani pod wzruszającą „Pracownicy Kliniki Uniw.” mając wszelakoć wielką wdzięczność co do ceny wiani byli uprzednio zgłosić się do działu aprow. Uniw., gdzie udzielono by im należytych informacji.

Życie gospodarcze.

Handel zewnętrzny Francji. Handel zewnętrzny francuski w latach 1919 i 1920 r. z poszczególnymi państwami przedstawia się następująco:

Nazwa kraju	Przywóz	Wymów
	1919	1920
Anglja	8.800	6.746
Niemcy	755	2.658
Belgia	4.111	2.568
Szwajcaria	737	802
Hiszpanja	1.484	649
Włochy	1.017	891
Stany Zjednoczone	9.217	7.061
Brazylja	956	652
Argentyna	1.618	2.058
Inne kraje	—	7.893
Kolonje	980	1.223
Tunis	—	218
Maroko	827	162
Pozostałe kolonje	—	1.894
Razem	35.795	35.395
	11.875	22.426

Min. skarbu nie wypłaca strat wojennych. W ostatnich czasach napływa do Ministerjum skarbu bardzo wiele podań od osób prywatnych lub instytucji, o wypłaconie poniesionych przez nie strat wojennych według oszacowania, dokonanego przez Komisję szacunkową (głównie lub miejscową). Ministerjum skarbu wyjaśnia, że skłaja ustalenia strat wojennych, przeprowadzona przez Komisję szacunkową Głównego Urzędu Likwidacyjnego, miała na celu jedynie określenie wysokości długu, jaką mają wypłacić b. rządy zabonne, włą. okupacyjne, państwa polskie na zniszczenie wojenne, dokonane w Polsce, bynajmniej zaś nie nakłada na skarbu państwa obowiązku pokrywania tych strat, poniesionych przez osoby prywatne lub instytucje, wobec czego zwracanie się w powyższych sprawach do Ministerjum skarbu jest bezcelowe.

Błędy skarbowe II sorji. Polska Krajowa Kasa Polityczna zwraca się do wszystkich obywateli polskich, którzy tracą się o wzmożeniu zdolności nabywczej naszej waluty, z gorącym wezwaniem do umieszczenia wolnej gotówki w biletach skarbowych. Główną przyczyną niestannego

„Książnica Polska”

Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych.

(Księgarnia pedagogiczno-naukowa).

Warszawa, Nowy-Swiat 59. Tel. 223-65, 147-62 i 115-47. Specjalność:

Książki szkolne — Książki dydaktyczne dla nauczycieli i szkolne.

Skład główny Programów szkolnych i innych wydawnictw Ministerstwa W. R. i O. P.

Piwowar

do dużego browaru i słodowni poszukiwany na wyjazd.

Referencje konieczne.

Łuck, Browar Bei Sznajder.

wzrostu emisji biletów jest ukrywanie pieniędzy. Ukryte zaś pieniądze nie przyniosą korzyści, ale przeciwnie, przyczyniają się do obniżenia ich wartości, gdyż powodują druk nowych pieniędzy, których wymaga obieg. A im więcej pieniędzy, tym mniej za nie kupi się można, tem bardziej rośnie drożyzna.

Właściciel 5 proc. biletów skarbowych (II-ej serii) przedwzrostkiem pobiera odsetki od kapitału bez podatku, a poziem korzysta z nader ważnego prawa wymiany biletów z powrotem na gotówkę w każdej potrzebie i bez żadnych kosztów.

Stosownie bowiem do rozporządzenia ministra skarbu z dn. 8 czerwca b. r. przed terminem płatności, bilety II-ej serii będą na żądanie posiadaczy wykupywane przez Centralną Kasę Państwową, Kasy skarbowe, Urzędy podatkowe oraz wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, według ich wartości nominalnej, z uwzględnieniem odsetek do dnia płatności, bez pobierania za tę czynność jakichkolwiek opłat, lub prowizji. Bilety te na tych samych zasadach przyjmują trzy wspomniane urzędy przy wszelkich opłatach narówni z gotówką.

5 proc. bilety skarbowe (II serii) zastępują gotówkę, nadają się, szczególnie w odcinkach po mk. 10000 i 100000 do wypłat sum znaczniejszych, milionowych.

Nabywać bilety skarbowe (serii II) można w Centralnej Kasie Państwowej, Kasach skarbowych, Urzędach podatkowych i wszystkich oddziałach P. K. K. P.

Wywołanie mienia polskiego z Moskwy. — Wbrew postanowieniom traktatu ryskiego, bolszewicy wywożą codziennie mienie polskie z Moskwy, mające podlegać reewakuacji do Polski. Część drzewołów, pochodzących z kościołów wileńskich, została odesłana Litwie Kowieńskiej. Meble, wywiezione z warszawskich pałaców królewskich do wiosny r. b. leżały w odkrytych szopach i pod brzośnikami przy bocznicach kolejowych na placu Chłodnyńskim, następnie jednak zostały odwiezione w niewiadomym kierunku, przyjeżdżając kilkadziesiąt sztuk tych mebli znalazło się w mieszkaniu Trockiego. W ciągu lipca kilka samochodów sowieckich stale wywoziło przedmioty sztuki, meble i za-

bytki, złożone w podziemiach kościoła katolickiego na Gruzinach w Moskwie. Sprzedaż majątków owakowanych z Polski fabryk Nonblina i Fragała odbywa się w dalszym ciągu w białych dzieł w składach Skorochofu na Srołence. Protesty, zgłoszone przez polską komisję reewakacyjną pozostały bez skutku.

Targi wchodnie. Zarząd targów wchodnich donosi, że ministerjum spraw zagranicznych poleciło wszystkim polskim konsularnym placówkom zagranicznym udzielać 50 proc. zniżki na wizy paszportowe dla uczestników targów wchodnich. Jednocześnie ministerjum spraw zagranicznych wydało telegraficzne polecenie polskiemu konsulowi generalnemu w Opolu, aby dla górnośląskich uczestników targów wchodnich wydane były ulgowe wizy paszportowe.

Targi wileńskie. Towarzystwo kupców i przemysłowców chrześcijańskich w Wilnie zwołało zebranie przedstawicieli firm przemysłowych, handlowych, oraz władz, celem przedyskutowania zainicjowanego przez towarzystwo projektu urządzenia targów wileńskich na wzór odbytych w Poznaniu i zapowiadanych we Lwowie.

Większością głosów uchwalono urządzenie targi w październiku i obrano komitet organizacyjny, do którego weszli: St. Brzostowski, K. Miśkiewicz, J. Barchwicz, Rozwadowski i Zubowicz.

Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteor.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 22.1, najniższa 8.4.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie, ciepło, słabe wiatry lokalne.

Dziennikarze skandynawscy w Polsce. Syndykat Dziennikarzy Warszawskich komunikuje: Syndykat Dziennikarzy Warszawskich wysłał zaproszenie do wybitnych przedstawicieli prasy skandynawskiej (szwedzkiej, norweskiej, duńskiej), aby wzięli udział w wyjeździe, którego celem jest zwiedzenie Polski. Przyjazd dziennikarzy skandynawskich spodziewany jest 13 b. m. do Gdańska. Stąd udadzą się oni do Poznania, Warszawy, Łodzi, Zagłębia, Krakowa, Borysławia i Lwowa, dokąd zapewne przybędą na czas otwarcia targu wschodniego. Na sobotnim zebraniu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich postanowiono utworzyć komitet przyjęcia gości, do którego zaproszono przedstawicieli miasta, instytucji społecznych i gospodarczych, oraz zwrócić się do organizacji dziennikarskich w innych miastach polskich, aby ułatwiły gościom skandynawskim zapoznanie się z Polską. W końcu września spodziewane są wycieczki dziennikarzy angielskich i rumuńskich.

Z Ligi żegluga polskiej. Otrzymujemy następujący komunikat, który zamieszczamy w streszczeniu:

Liga żegluga polskiej przedsięwzięła akcję, zmierzającą do realizacji pierwszych 2 punktów swego programu prac na najbliższy okres: 1) założenie kinematografu z polszem obrazem morskich, w celu zapoznania najszerszych kręgów społecznych z morzem, jego życiem, z całym światem ludzi, który z morza i na morzu żyje, ze wszystkimi gałę-

ziemi komunikacji wodnej itp. Kinematograf ten narazie otwiera się w Warszawie, lecz z czasem dotrze w najdalsze kąty kraju naszego, wykorzystując zgromadzenie ludu na odpustach, jarmarkach itd. 2) Zjednanie Tow. imponującej ilości członków, których Tow. już posiada 20,000.

Zjazd referentów spisowych woj. łódzkiego. Dnia 28 i 24 sierpnia w Łodzi odbył się wojewódzki Zjazd referentów spisowych. Ze sprawozdań referentów spisowych można ustalić, iż przygotowanie do spisu prace spisowe są w pełnym toku i mają pomyślny przebieg.

Skompletowanie komisarzy spisowych, wskutek przychylnego stanowiska inteligencji do spisu, nie nasunęło wielkich trudności, prawdopodobnie nawet, iż po zadowoleniu miejscowych potrzeb, pewną ilość komisarzy spisowych, szczególnie z miasta Łodzi, będzie można wysłać do przeprowadzenia spisu na Kresach Wschodnich, gdzie miejscowymi siłami spisu nie da się dokonać. W tym celu w województwie mają być zorganizowane zapisy kandydatów na komisarzy spisowych na Kresach Wschodnich. Kandydaci ci mają być wysłani do prac spisowych przy współudziale współpracowników miejscowego wydziału statystycznego i miejskiej komisji spisowej w Łodzi, tak, iż po przybyciu na Kresy będą mogli odrazu przystąpić do pracy.

(a) O nadzór nad kwestiami. Jeszcze w r. ub. komisarz rządu, p. Anusz, wydał obostrzone przepisy co do urządzenia kwest ulicznych otwartych i zamkniętych. Między innymi zabronione było kwestowanie dzieciom i młodzieży w wieku szkolnym. Tymczasem coraz częściej, a szczególnie przy wczesniejszej kwestie, można zaobserwować, że kwestarze rekrutują się przeważnie z dzieci płci obojga w wieku od 9 do 16 lat. Komisariat rządu, udzielając pozwolenia na kwesty, również raz na zawsze winien zobowiązać towaryżów i instytucje dobroczynne, aby w pewien określony termin po kwestie podawały konieczne wyniki kwest do publicznej wiadomości za pośrednictwem prasy. Niestety, dotychczas czyniły to tylko b. poważne i szanujące się instytucje.

WYPADKI.

Nieżykalność posta. Na rogu ul. Twardziej i Prostej policjant zatrzymał Wawrzyńca Wrzesińskiego, ślusarza (Plac Kazimierza Wielkiego Nr. 6), który jakoby uderzył stojącego w towarzystwie dwóch żydów posta do Sejmu, A. H. Perlmuttera, rabina warszawskiego. Badany w komisariacie Wrzesiński zeznał, że idąc chodnikiem obok ul. Ręka jednego z trzech stojących na chodniku żydów. Po sporządzeniu protokołu zatrzymanego zwolniono za zobowiązaniem. Sprawę policja skierowała do prokuratora.

(a) Gdzie dwóch się kłóci, tam trzeci... zabity. W restauracji „Jęzówka”, należącej do Władysława Zuchowalskiego, przy zbiegu ul. Miedzianej i Siemnej, przy jednym stole znajdowało się towarzystwo, złożone z trzech mężczyzn i tyluż kobiet, przy sąsiednim zaś pięć pary bracie Aleksander i Ludwik Polakowie oraz ich koleżdy Henryk Rembalski i Bolesław Maciejewski. Młody do bufetu Rembalski, przez nieostrożność, trafił kłociem w czoło jednego z gości, siedzących w towarzystwie kobiet. Wówczas potrącony, ciałem się obrócił, zaczął bić Rembalskiego. W obronie ostatniego stanął 27-letni Ludwik Polak, stolarz, pracujący przy odbudowie mostu k. Poniatowskiego, zamieszkały przy ul. Siemnej Nr. 90. Na pomoc

Polakowi podążył brat jego, Aleksander, który będąc najbliższym poturbował uczestników bójk i oswobodził brata. Właściciel restauracji, widząc co się święci i przeocuwając, że bójka może zakończyć się krwawym epilogiem, wyprosił przy pomocy służby wszystkich uczestników awantury na ulicę. W tym momencie Ludwik Polak został ugodzony nożem w klatkę piersiową w okolicy serca i runął na chodnik przed restauracją. Pogotowie przewiozło Polaka w stanie b. ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie w poczekalni życie zakończył. W sprawie tej policja aresztowała Janinę Białą (Sienna Nr. 90), murarkę, która jest narzeczoną przypuszczalnego zabójcy Polaka, przezwiskiem „Józiek” z ul. Łuckiej Nr. 15, który po zabójstwie uciekł. Motywem zbrodni były porachunki osobiste o kobietę.

Pociąg i strzały do aresztanta. Przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Kredytowej usiłował zbiedz aresztant Stanisław Kozłowski, eskortowany przez posterunkowego 6 komisariatu Frejlich z sądu pokoju 26 okręgu do więzienia. Frejlich dał za uciekającym dwa strzały z karabinu, lecz nie trafił go. Na alarm pobiegł za uciekającym jakiś wojskowy, który ujął zbiega na rogu ul. Królewskiej i Marszałkowskiej i oddał w ręce policjanta.

Powóz pod tramwajem. Przy zbiegu ul. Królewskiej i pl. St. Małachowskiego, gdzie jest największy ruch kołowy z powodu krzyżowania się ulic, elektrowóz linii nr. 3, prowadzony przez członka S.S.S. Zdzisława Karczewskiego, najechał na tył powozu, należącego do zakładu dla biednych dzieci Rodziny Marii przy ul. Żelaznej 97. Zderzenie było tak silne, że powóz został doszczętnie rozbity, uprząż porwana, koń nie odniósł szwanku. Natomiast ceteri jadące powozem osoby wypadły na bruk. Lekarz pogotowia stwierdził, że młodsza siostra z zakładu Opactwa Bożej w Sielcu, Jadwiga Matawowska, ma potłuczoną silnie głowę z objawami wstrząśnienia mózgu; siostra przełożona zakładu Rodziny Marii, Maria Parlińska, została potłuczona i zraniona w czoło, głowę, ręce i nogi; wychowawca wspomnianego zakładu, Maria Sosnowska, ma potłuczone ręce i nogi i wreszcie woźnica Stanisław Rautimajns ma silnie potłuczony bok. Po opatrunku wszystkie ofiary wypadku przewieziono do zakładu Rodziny Marii. Stan Matawowskiej jest bardzo ciężki.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski. Dziś i dni następnych „Tajfun”.
Teatr Rozmaitości. Dziś po raz 37 dramat Maeterlincka „Burmistrz Strydomou” oraz „Sól życia”.
Teatr Reduta. Dziś „Ponad śnieg”. Jutro „Przechodzień”.
Teatr Mały. Dziś „Osma żona Sierobrodęgo”.
Teatr Powzechny. Dziś dramat „Początek lotu”.

POMOC DLA STRAJKUJĄCYCH.

Zarząd Zw. Zaw. Metalowców komunikuje nam: Na strajkujących metalowców zebrano z ogólnych składek mk. 80,000. Z fabryki Ajwata mk. 10000. Od monterów łódzkich mk. 2,800. Od Tow. Kowalewskiego mk. 5700. Tow. Rapacki mk. 100.

Na strajkujących z fabryki Wita.
Z fabryki Konrad Januszkiewicz mk. 1681, Norblin mk. 1820, Borman Szwede mk. 1456, hr. Heeneberg mk. 1680, „Parowóz” mk. 1757, Aronowicz mk. 995, Auto Remont mk. 1349, Senkowski mk. 1930, Eberhard Wolicki mk. 1687, Rudzki mk. 2556, Rephan z 2 list. mk. 1490, Tłocznia mk. 2429, Weber Dene mk. 780.

Z fabryki Wolanowskiego z listy nr. 21 robotnicy przekazali strajkującym gisem 710 mk.

Robotnicy z fabryki Wita otrzymali 17,700 mk. Robotnicy strajkujący gisem otrzymali z listy nr. 21 mk. 710.

Z fabryki Funga robotnicy otrzymali piętnaście tysięcy marek zapomogi.

Tygodniowe pismo socjalistyczne

„TRYBUNA”

od 15 Marca r. b. wychodzi pod redakcją:

K. Czaplińskiego, I. Daszyńskiego, T. Hołówiki, M. Niedziałkowski, St. Posnera i Z. Zaremby.

Ukazał się Nr. 35 i zawiera:

Od Redakcji. O. S. Perspektywy międzynarodowe. St. Posner. Błoty terror na Węgrzech. Br. Siwik. Sprawa narodowa a nacjonalizm. B. Choraży-Chrupkowska. Etyka katolicka a etyka filozoficzna. S. Tajfun. Na gruzach. Jan Jaurès. Armia, ojczyzna i proletarij (dok.). Książki i wydawnictwa.

Warunki prenumeraty od 1 kwietnia r. b. Miesięcznie w kraju z przesyłką 70 mk. Kwartalnie 200 mk. Zagranicą podwójnie; w Ameryce półrocznie 1 dolar; Cena numeru pojedynczego 20 mk. Zadać we wszystkich punktach sprzedaży pism.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Wawerska 7, tel. 230-44. Konto czekowe Nr. 532. Administracja czynna codziennie od 10—3 pp. Redaktor T. Hołówiki przyjmuje codziennie 12—1 pp. PS. Numer okazowy „Trybuny” wysyła się po nadesłaniu adresu.

Maszyny Do szycia Trykotażowe

poleca dh H. BŁASZKOWSKI Warszawa, ul. Tłomackie Nr. 9.



Pot i niemiłą woń

z nóg, rąk i pach, znakomicie usuwa i zapobiega im powszechnie znany

„SUDORYN”

w pudełkach z siłkiem

wyr. farmac. labor. „AP. KOWALSKI” w Warszawie, Młodsza 1. Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

LEKARZ-DENTYSTA E. MEERSON

przyjmuje od 10—1 i od 3—7

Wolska 24—5 II-gie piętro.

Dr. F. ROSTKOWSKI

lek. asystent szp. św. Łazarza powrócił. Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis (Wasserman). Przeprowadził się Chłódna 26, tel. 59-29. Przyjmuje 2—4 i 6—7 i pół.

Dr. Leszczyński

Marszałkowska 142, telef. 127-25

B. ordynator klin. szp. św. Łazarza. Choroby wener., skóry i moczo-płciowe. Przyjmuje do 12 rano i od 5 do 8 wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE.

„ZRODŁO POLSKIE”

Jan Grodzieński i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 95, tel. 231-66, 244-86, 251-96. Gdańsk, Städtgraben 17, tel. 34-80. Sprzedaż na wagony.

ROLNICZALNE towary, cukry, czekolady: kooperatywom, sklepom najtaniej poleca „Zródło Polskie” Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, telefon 231-66.

MAKA, RYZ, KASZE FASOLE GROCHY, na worki i pudełka, dy poleca „Zródło Polskie” Jan Grodzieński i S-ka, ul. Marszałkowska 95, tel. 231-66.

MYDŁA do prania i toalety we po cenach fabrycznych poleca „Zródło Polskie” Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

SMARY, OLEJE, beczki poleca „Zródło Polskie” Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

GWOZDZIE, młotki, baki, grabie, łopaty, łemiesze, odkładnice, wyroby żelazne poleca „Zródło Polskie” Jan Grodzieński i S-ka, Marszałkowska 95, tel. 231-66.

Portrety Piłsudskiego i Marksa,

artystycznie wykonane, jako drzeworyty, wielkości 50 x 70 cm. przez art. malarza Al. Grąskiewicz, są do nabycia w Księgarni Robotniczej — Wspólna Nr. 17.

Lek.-Dentysta

J. Wojtkiewicz

powrócił Obozna 11, tel. 407-86.

Bizuteria

złoto, srebro zegarki kupuje oraz sprzedaje okazynie. Najkorzystniej, bo w podwórzu, parter. Chmielna 34-12.

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcja, hemoroidy, lecza szwajcarskie Gorzkie Ziola Dra Bauera. Sprzedają apteki, skład apteczne.

Garnitury męskie od 5 tysięcy, palta, kurtki na walcie, bekiesze, futra, kimono, kożuski, burki po cenach konkurencyjnych, hurt i detal, własny wyrób. Warszawa, Chmielna 49 m. 5.

300 marek doskonały portret z fotografii „Zjednoczeni portreciści”. Ziola 16.

Materiały na ubrania, kostjomy, palta itp. poleca po cenach przystępnych Skład Sukna, Mieczysław Cieplach, S-Ło Krzyżko 27.

Na gitarze, each lekcje gry za sadniczej. Niecała 10—13.

Kici bawelna hurtowa. Centrala Nici, Krucza 24.

Portret

z fotografii: Olejny marek 600, kredkowy 400.

Sienna 18 Piątek.

Papiery zużyte: gazety, kafety kupuje i płaci najwięcej „Izma” Miodowa 14 (w bramie).

Pokoju przy rodzinie meblami lub bez poszukują dwie osoby. Wulbsza 15—5 Wysocki.

Pokoju dwuosobowego poszukuje mężczyzna w starszym wieku z córką. Osobie wynajmują, która mogłaby się zająć gospodarstwem mogą zapewnić dostatek utrzymanie. Oferty proszę składać w Administracji „Robotnika” pod literami S. Z.

Okazyjnie

do sprzedania garnitur męski na mężczyznę średniego wzrostu. Wiadomość: ul. Wawerska 7 m. 11.

WELNA na swetry i kilmy. Przędz dżel bawelny poleca: I. Władysław Nalewki 11 w podwórzu, telef. 177-20.